

Wspomnienie o śp. Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego
Marii Dudzik
(19 maja 1922 – 8 października 2004)

W poczuciu wielkiej straty i z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani dr hab. Marii Dudzik, emerytowanego profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, znanego i cenionego dydaktyka języka polskiego. Wrażliwa i otwarta na problemy każdego człowieka uczyniła celem swego życia kształcenie i wychowanie młodego pokolenia.

Wyszktałenie zdobywała w dobrej szkole międzywojennej na Kresach – w Buczaczu, gdzie nie tylko solidnie uczono, ale wprowadzano też do uczestnictwa w kulturze (teatr szkolny, czasopisma młodzieżowe). Przeszła potem – już jako nauczycielka – wszystkie etapy szkolnego nauczania: od początkowego (zaraz po maturze), przez dalsze klasy szkoły podstawowej, aż po pedagogium. Następnie, po studiach polonistycznych (1946–1950), pracowała we wszystkich typach szkół średnich. Dzięki temu wzbogacała doświadczenia dydaktyczne w pracy z uczniami różnych środowisk, o zróżnicowanych predyspozycjach intelektualnych. Równocześnie krystalizowała się Jej świadomość teoretyczna i prakseologiczna: jak kształcić nauczyciela polonistę, by mógł wspierać uczniów w rozwoju ich osobowości. Stale poszerzała swoje zainteresowania dydaktyką języka ojczystego, prowadząc badania empiryczne pod kierunkiem Profesor Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej w katowickiej WSP (później w Uniwersytecie Śląskim). Zaowocowały one rozprawą doktorską, którą obroniła w 1973 roku.

Jako nauczyciel akademicki Uniwersytetu Wrocławskiego Maria Dudzik z pasją zajmowała się sprawnością językową uczniów, opracowaniem koncepcji kształcenia językowego w szkole oraz przygotowaniem studentów polonistyki do zawodu nauczycielskiego. Uważała, że nauczycielem trzeba ciągle się stawać (a nie „być”), podążając od teorii ku praktyce dydaktycznej, ale też

będąc inspirowanym przez praktykę, trzeba szukać wsparcia w teorii. Przywiązywała wielką wagę do wyposażenia przyszłych nauczycieli w rzetelną wiedzę psychodydaktyczną oraz uwrażliwienia ich na hierarchię wartości.

W dorobku naukowo-dydaktycznym Profesor Marii Dudzik na uwagę zasługują współautorskie z Teresą Nowakową publikacje: *Dydaktyka języka polskiego – przedmiot nauczania szkolnego* (Wrocław 1987), *Scenariusze lekcyjne z języka polskiego – przedmiot edukacji szkolnej* (Wrocław 1991), oraz będące konkretyzacją koncepcji kształcenia językowego podręczniki do szkół średnich pt. *Komunikacja międzyludzka. Wybrane problemy*. Cz. 1. i 2. (Wrocław 1999).

Profesor Maria Dudzik pojmowała kształcenie językowe w szerokiej perspektywie socjolingwistycznej i aksjologicznej. Uwzględniała zatem aspekt poprawnościowy i komunikacyjny – umiejętność porozumiewania się w różnych sytuacjach, stosownie do odbiorcy i celu wypowiedzi – a także estetyczny i etyczny. Kształtowaniu kultury wyrażania uczuć i wartości w procesie nauczania języka polskiego poświęciła oddzielną monografię (Wrocław 1983), metodologicznie bliską badaniom, które prowadzi się obecnie nad językowym obrazem świata wartości dzieci i młodzieży. Jej troska o rozwój osobowości człowieka, uwarunkowany rozwojem języka i sprawności porozumiewania się z innymi, znalazła odzwierciedlenie w redagowanej przez Nią przez kilkanaście lat wielotomowej serii wydawniczej *Kształcenie Językowe w Szkole*, skupiającej autorów z różnych ośrodków akademickich kraju i zagranicy. Miała dar rozpoznawania ludzi o podobnym wyznawanym systemie wartości oraz jednoczenia ich wokół wspólnych problemów badawczych, służących dobru ucznia. Potrafiła zarażać innych entuzjazmem, z jakim zgłębiała zagadnienia naukowo-dydaktyczne. Żywo angażowała się w życie naukowe – uczestniczyła w cyklicznych spotkaniach „Jesiennej szkoły dydaktyków języka polskiego”, nawet wtedy, gdy stan zdrowia (postępująca choroba oczu) stanowił dla Niej spore utrudnienie. Zarówno w prywatnych, jak i zawodowych kontaktach była bardzo serdeczna. Czerpała radość z dzielenia się z innymi dobrem: wiedzą, doświadczeniami dydaktycznymi i życiową mądrością. Wiele wymagała od siebie i innych, ale potrafiła też okazać wyrozumiałość, wybacząc małe i większe przeoczenia (np. gdy w nagłówku Jej ostatniego artykułu w tomie zbiorowym omyłkowo przypisano Jej Opole jako miejsce zamieszkania).

Pozostawała wierna zadzierzgniętym przyjaźniom, dla przyjaciół zawsze była Marysią (różnica lat czy stopni naukowych nie miała tu znaczenia). W trudnych chwilach podnosiła nas na duchu. Prowadziła ożywioną korespondencję. Pisała zazwyczaj na awersie kolorowych fotografii kwiatów z Jej oławskiego ogrodu. Z utrwalonym na nich pięknem harmonizowało ciepło słów Autorki.

Z rozrzewnieniem wczytujemy się dziś także w Jej liryczno-religijne refleksje, które zebrała w dwóch tomikach poetyckich. W jednym z tekstów w tomiku *Ku światłu* pisała:

Boże
daj mi przystań
TWOJEJ i ludzkiej Miłości

Do tej „przystani” doszła 8 października 2004 roku. Jej pogrzeb odbył się w Oławie 14 października – w Dniu Edukacji.

Zachowamy Ją we wdzięcznej pamięci, a Jej dorobek naukowy będzie nas inspirował do dalszych twórczych poszukiwań.

Regina Pawłowska
Helena Synowiec